

Dojazd z Górczyna pociągiem na Poznań Główny, a później przesiadanie się na tramwaj i podróżowanie np. w kierunku Piątkowa ma być łatwiejsze dzięki wspólnemu biletowi na pociąg i komunikację miejską. Czy w Poznaniu taki bilet się przyda?

Od miesiący informujemy o projekcie wprowadzenia nowego biletu na komunikację miejską w Poznaniu i pociągi Przewozów Regionalnych oraz Kolei Wielkopolskich. Od pewnego czasu termin uruchomienia biletu jest opóźniany co miesiąc... o miesiąc. Mieliśmy go kupić już 1 lipca, później 1 sierpnia, a następnie 1 września. Zbliża się 1 października, a o bilecie wciąż jest cicho.

- My jesteśmy gotowi – zapewnia Wojciech Miechowicz z Zarządu Transportu Miejskiego. *- Przewozy Regionalne kilka dni temu przygotowały nową propozycję obniżek cen przejazdów dla pasażerów w ramach wspólnego biletu. Właściwie zostało zrobione wszystko to, co było możliwe. Teraz decyzja należy od zarządu Przewozów Regionalnych w Warszawie* – zauważa. Ma to być bowiem bilet Przewozów Regionalnych.

Już w sierpniu informowaliśmy, że Przewozy Regionalne postanowiły dać sobie więcej czasu na przygotowanie korzystniejszej oferty dla pasażerów. *- Przede wszystkim chodzi o pozyskanie nowych pasażerów* – dodaje Miechowicz.

Zdaniem Michała Beima, specjalisty ds. komunikacji z Instytutu Sobieskiego, „wspólny bilet” to pewne przekłamanie. *- Wspólny bilet to za duże słowa. To jest po prostu wspólny system rabatów na bilety ZTM w Poznaniu oraz na pociągi PR i Kolei Wielkopolskich* – mówi.

[mc4wp_form id="84"]

W samym Poznaniu i najbliższej okolicy taki system rabatów może do końca nie spełniać swojej funkcji. Powodem jest m.in. brak przystanków kolejowych w miejscach gęsto zaludnionych. Dobrymi przykładami mogą być Strzeszyn Grecki, czy Suchy Las. Część mieszkańców właśnie Suchego Lasu decyduje się na dojeżdżanie z Poznania pociągiem do stacji w Złotnikach, a następnie podróżowanie do domu autem byle tylko omijać korki na Obornickiej. Nowy przystanek w ich miejscowości bardzo ułatwiłby im życie.

- Takich miejsc jest więcej. Na obrzeżach miasta ze stacjami kolejowymi, czy przystankami nie jest źle. Gorzej jest bliżej centrum – zdradza Beim.

PKP tłumaczy, że we współpracy z samorządami jest możliwa budowa nowych przystanków. *- Przeważnie nowe przystanki są budowane w ramach modernizacji linii kolejowych* – wyjaśnia Maciej Dutkiewicz z Centrum Realizacji Inwestycji PKP. *- Ale są i takie sytuacje, w których przystanki są przesuwane lub powstają nowe we*

współpracy z samorządami – dodaje.

– Niestety, ale nasze miasto zaprzepaściło swoją szansę, jeśli chodzi o budowę prawdziwej kolei miejskiej – zauważa Beim. – Zajmowaliśmy się innymi projektami, które pochłonęły dużo pieniędzy i nie przyniosły rezultatów, a w tym czasie np. Wrocław rozwijał miejską sieć kolejową.

Wciąż nie wiadomo, kiedy zostanie wprowadzony nowy bilet umożliwiający poruszanie się pociągiem i komunikacją miejską. – *Nie chcemy rzucać terminami. Do tej pory pojawiło się ich już zbyt wiele* – kończy Miechowicz.

Źródło: epoznan.pl. [Czytaj dalej...](#)